

Hipopotam

Zachwycony jej powabem
 Hipopotam błagał żabę:
 „Zostań żoną moją, co tam,
 Jestem wprawdzie hipopotam,
 Kilogramów ważę z tysiąc,
 Ale za to mógłbym przysiąc,
 Że wzór męża znajdziesz we mnie
 I że ze mną żyć przyjemnie.
 Czuję w sobie wielki zapach,
 Będę ci motylki łapał
 I na grzbiecie, jak w karecie,
 Będę woził cię po świecie,
 A gdy jazda już cię znuży,
 Wrócisz znowu do kałuży.
 Krótko mówiąc – twoją wolę
 Zawsze chętnie zadowolę,
 Każdy rozkaz spełnię ściśle.
 Co ty na to?”
 „Właśnie myślę...
 Dobrze chęci twoje cenię,
 A więc – owszem. Mam życzenie...”
 „Jakie, powiedz? Powiedz szybko,
 Moja żabko, moja rybko,
 I nie krępuj się zupełnie,
 Twe życzenie każde spełnię,
 Nawet całkiem niedościgłe...”
 „Dobrze, proszę: nawlecz igłę!”

Jan Brzechwa



☐ Jestem zachwycony..

☐ Błagam cię...

